

Pora rozliczeń?

22 stycznia 2025

Wojna handlowa to między innymi kwestia ceł. Zapytany przez dziennikarzy, jakie relacje gospodarcze przewiduje z państwami BRICS, prezydent Donald Trump uważa, że wymiana jest możliwa, ale trzeba pamiętać, że zgodnie z nowym zarządzeniem import do USA będzie obłożony cłami, tworząc barierę chroniącą produkty rodzime. Ten krok ma być odpowiedzią na starania państw BRICS o de-dolaryzację w obrocie gospodarczym.



Założenie tłumaczone jako przyjęcie pułapu ceł w wysokości minimum 100% na towary zagraniczne, miałyby chronić rynek wewnętrzny przed zalewem tanich towarów ze świata. Nie można zapominać, że na ogół w tej sytuacji odpowiedzią jest dokładnie bliźniacza reakcja. Koniec eksportu amerykańskiego, w tym – broni. Milczenie na temat konkurencyjności dowodzi, że Amerykanów nie obowiązuje.

Zainicjowany w 2009 roku jako nowy układ gospodarczy państw niezadowolonych z dyktatu gospodarczego Ameryki, stopniowo dowiódł, że uwolnienie się na rzecz partnerstwa respektującego walutę własną każdego z państw sygnatariuszy grupy jest korzystne. Trump zaznaczył, że cła są wyrazem jego stanowiska w sprawie, którego nie należy traktować jako groźby.

Przypominając słowa z inauguracji, prezydent oświadczył, że chciałby być zapamiętany jako działacz na rzecz pokoju i jednoczenia ludzi. Do bezspornie pokojowych ma należeć ogłoszenie zawieszenie ognia w Gazie, dzięki któremu zakładnicy wracają do domów po obu stronach.



Następnego dnia zagadnięty o trwałość spokoju w Gazie wyraził sceptycyzm, a zaraz później dodał: „Tam wszystko jest

zdemolowane i prawie wszyscy nie żyją. To malownicze miejsce jest fantastyczną okazją dla inwestycji deweloperów, bo bliskość morza, dobry klimat”. Ani słowa o ludobójstwie zamienionym na deweloperskie szanse, ani uznanie faktu, że dwa miliony Palestyńczyków żyje.

Najbardziej niezadowolony z tej podpisanego porozumienia o zawieszeniu ognia był Benjamin Netanjahu, któremu usuwa się grunt polityczny nie tylko w jego kraju. Został upokorzony otrzymaniem formalnego zaproszenia na uroczystość zaprzysiężenia prezydenta z zaznaczeniem, że dla własnego dobra oraz jego żony, nie powinien traktować zaproszenia jako zobowiązującego.

Jakby tego było mało, szef IDF, Herzi Halevi, utożsamiający wszystkich Palestyńczyków z Hamasem, złożył we wtorek (21.01.2025 r.) dymisję, bowiem zawieszenie ognia jest dla niego równoznaczne z porażką. Formalne rozstanie szefa z wojskiem izraelskim nastąpi 6 marca br. Przyczyny, jakie przytoczył, uzasadniające jego ustąpienie, mają wynikać z błędów wywiadu i organów bezpieczeństwa, których efektem było zaskoczenie 7 października 2024 roku, wzięcie zakładników (w liczbie 250), straty wśród cywilów (1200 osób) i szeregach wojska. To najwyższy rangą wojskowy, jaki opuścił szeregi armii. Miał on również być poróżniony z ministrem obrony Izraela. Jego zdaniem armia Izraela wykonała w całości zadanie w Gazie. Jednak Israel Katz uważa, że walka powinna trwać nadal, aż do uzyskania pełnego zwycięstwa.



Kolejnym rezygnującym jest generał major Yaron Finkelman – szef dowództwa jednostek południa.

O ile inauguracja na Kapitolu przebiegła pod hasłem już odniesionych sukcesów i zapowiedzi nowego okresu odradzania się Ameryki, dla Izraela nadchodzi sezon poważnych wstrząsów wewnętrznych i zapewne rozliczeń, o ile wrażliwe na krzywdę

społeczeństwo zapoznane zostanie z pełnym obrazem wojny,
jakiego mu oszczędzano dotychczas.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: WolneMedia.net